



ZWYCIĘSTWO PO RAZ DRUGI!

3 marca tego roku w Oświęcimskim OCK odbyło się podsumowanie konkursu „Uwalniamy nasze środowisko od zużytych baterii”, do którego włączyło się 31 szkół podstawowych i gimnazjalnych, dzięki którym środowisko zostało uwolnione od 5391 kilogramów zużytych baterii i akumulatorów. Nasza szkoła dołożyła do tego sukcesu dużą cegiełkę. Zebraliśmy 544 kg baterii (tj. na jednego ucznia 2,80 kg) i zdobyliśmy po raz drugi I miejsce. Najlepszymi „zbieraczami” okazali się: Jakub Rosiek kl. IV (który co roku przynosi ponad 100 kg baterii), Wiktoria Marek kl. IIG, Joanna Jarzyna kl. VI.



OCK Oświęcim

E.S.

CO NAS "GRYZIE"?

Problemy spotykają nas wszędzie, w domu, w szkole i nie tylko. Są te poważne ale i te mniej, jednak nie zawsze o tym pamiętamy, przejmując się wszystkim. Naszym utrapieniem może być np.: rozczarowanie w przyjaźni, nieudana miłość, choroba kogoś bliskiego, a czasami też złe oceny. Powodów do smutku jest mnóstwo, lecz zamiast

ciągle rozmyślać, powinniśmy doszukiwać się pozytywów. Jestem jedną z osób, która wierzy, że nic nie dzieje się bez przyczyny. Kiedy zawiedziemy się na naszym przyjacielu, możemy zobaczyć, czy nasza przyjaźń przetrwa wszystko, czy jest prawdziwa, a może to klucz do poznania kogoś lepszego... Miłość? nie zawsze musimy myśleć, że znaleźliśmy tę jedną osobę. Szczęście

przychodzi z czasem, musimy być cierpliwi, ale tylko wtedy, jeżeli czujemy, że warto czekać. Jeżeli chodzi o chorobę kogoś bliskiego lub też naszą, to w trudnych chwilach najważniejsze jest wsparcie. Starajmy się znaleźć kogoś, kto może nam je dać lub sami bądźmy taką osobą dla innych. Warto czasem pokazać komuś lub samemu sobie, że życie cały czas się

toczy i umiemy czerpać z niego jak najwięcej. Skoro nie potrafimy śmiać się ciągle z jednego żartu, nie płaczymy ciągle z tych samych powodów. Nauka jest ważna, ale każdą ocenę możemy poprawić, jeżeli tylko mamy do tego motywację. Przy poprawach możemy zyskać dodatkową wiedzę i dostać nauczkę na przyszłość, w końcu każdy z nas uczy

się dla siebie i w ten sposób kreuje swoją przyszłość. Uczmy się pokonywać trudności i wynośmy się z nich jak najwięcej. Pamiętajmy, że 60 sekund smutku zabiera nam minutę szczęścia! Tego życzę każdemu!

Daria Zajęc

CO NAS GRYZIE?

Natężne komary. Krwią odżywiają się tylko samice, samce żywią się nektarem z kwiatów. Komary mogą przenosić groźne dla zdrowia zarazki, np. malarię. Nosicielem tej choroby jest widliszek malaryczny. Ich pierwotniak, będący tego bezpośrednim sprawcą nie występuje w naszym klimacie – jest mu zbyt zimno.

Uporczywe baki

Zwane są również ślepakami lub błędnie gżami. Należą do nich dość duże i krępe muchówki o oczach zajmujących większą część głowy. Ukłucia bąkowatych są bolesne i mogą powodować podrażnienia skóry. Przy masowym wystąpieniu są groźnymi pasożytami, gdyż oprócz tego, że stają się dręczycielami zwierząt hodowlanych przebywających

na pastwiskach powodując ich ogólne osłabienie, to jeszcze mogą przenosić zarazki chorób zakaźnych jak np. tularemii. **Uciążliwe wszy.** Wszy to owady niewielkich rozmiarów. Potrafi utrzymać ciężar 2000 razy większy niż jej ciężar ciała. Żywią się krwią wysaną po nakłuciu skóry żywiciela. Sprawcą wszawicy jest wesz głowowa, która przenosi

się przez kontakt z osobą zarażoną. Żyje ok. miesiąca i w tym czasie składa 200-300 jaj. Pasożytują głównie w okolicy potylicznej i skroniowej, gdzie jest najcieplej, umiejscowione są u nasady włosów na całej głowie. Nieustanny świąd skóry głowy wymuszający drapanie się od razu nasuwa podejrzenie tej choroby.
Joanna Jarzyna

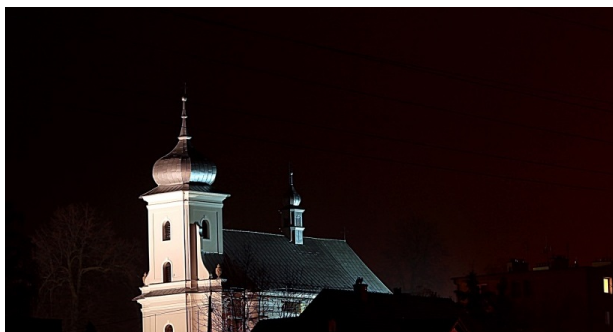
W tym numerze:

str. 2
Przeciszów, co warto zobaczyć.
Z kopyta kulig rwie.

str. 3
Wspólny wyjazd na mecz.
Co warto zobaczyć.
Co warto przeczytać.
KONKURS!

str. 4
Felieton A. Kościelnik.
Nasze pasje.

Przeciszów - co warto zobaczyć?



Agnieszka Kościelnik Kościół

Na pewno zastanawialiście się kiedyś, co można zwiedzić lub zobaczyć w Przeciszowie, w końcu to zwykła wieś. Lecz nie każdy wie, że bardzo urokliwa. W Przeciszowie znajduje się kilka miejsc i zabytków, które warto zobaczyć. **Stawy** w Przeciszowie mają swoją historię.

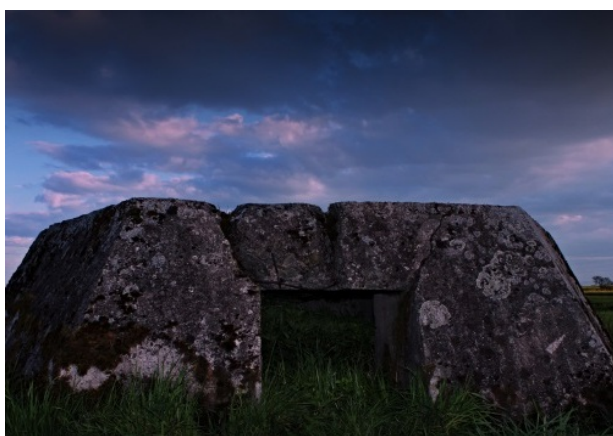
Są objęte ochroną i zaliczają się do obiektu „Natura 2000”. To właśnie tam znajduje się ponad 200 gatunków rzadkich ptaków. Łabędzie, zamieszkujące zbiorniki Przyrębskie przyciągają spacerowiczów i rowerzystów. Stawy są piękne zwłaszcza o zachodzie słońca!



Agnieszka Kościelnik stawy Przyrębskie



stawy Przyrębskie z łabędziami A. Kościelnik



Agnieszka Kościelnik Würzburg-Riese

W naszej miejscowości znajdują się również wyjątkowe **kapliczki**. Mają swój wdzięk i są warte obejrzenia. Niektóre z nich są już wiekowe. Ale nie tylko kapliczki warto obejrzeć! Mało kto wie, że w polach rolnych przy ulicy Stara Droga znajduje się fundament niemieckiego radaru naziemnego służącego do kierowania ogniem artylerii przeciwlotniczej i świateł reflektorów z czasów drugiej wojny światowej. Również **Kościół** pw.

Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela, do którego chodzą na niedzielną mszę, ma swoją bardzo bogatą historię. Został on zbudowany w latach

1816-1823 według projektu Józefa Heintzego i jest on jednym z najstarszych zabytków Przeciszowa. Spróbujcie dostrzec piękno naszej miejscowości, ponieważ **„cudze chwalicie a swojego nie znacie”!**

Agnieszka Kościelnik



Agnieszka Kościelnik kapliczka

Z kopyta kulig rwie

Dzwonią dzwoneczki,
pędzą saneczki,
na białym śniegu
pozostał ślad.
Fruwają śnieżki
z rąk pewnej śmieszki,
kogo doścignie
kuleczka ta.
Potem ognisko,
ciepłe kielbaski,
może to troszkę
rozgrzeje nas.

Tej słonecznej niedzieli drogi zaprowadziły nas do Bukowiny Tatrzańskiej. Na kulig wybraliśmy się, aby zażyć trochę świeżego powietrza, a przede wszystkim świetnie się bawić. Udało nam się! Pogoda sprzyjała naszym planom, a śnieg po kolana sprawiał, że nie mieliśmy czasu się nudzić. Zabawa była cudowna, a atmosfera wspaniała. Późnym wieczorem, zmęczeni, ale z uśmiechem na buziach wróciliśmy do Przeciszowa.

Julia Bury



Kulig

J. Bury

WSPÓLNY WYJAZD NA MECZ.

14 lutego pojechaliśmy na mecz siatkówki do Bielska Białej. W meczu zmierzyły się dwie drużyny: BBTS Bielsko Biała i Skra Belchatów, a my mieliśmy okazję zobaczyć w akcji mistrzów świata - Winiarskiego, Wlazłego i Kłosa. Już jak wysiedliśmy z naszego autokaru, mogliśmy zobaczyć zawodników oraz podejść do drużyny z Belchatowa. Jednak nikt nie miał odwagi poprosić mistrzów o autograf. Gdy już wszyscy zajęli swoje miejsca, mecz się rozpoczął. Od samego początku towarzyszyły nam wielkie emocje. Część z nas kibicowała drużynie z Bielska, a część Skrze.



Siatkówka

Magdalena Kała



Siatkówka

Magdalena Kała

Pierwsze dwa sety wygrał Belchatów, a trzeci set wygrali bielszczanie, więc musieli zagrać jeszcze jednego seta, ponieważ w siatce gra się do 2 setów przewagi. Ostatecznie wygrał Belchatów. Wszyscy szybko zeszliśmy z trybun, aby spotkać się z siatkarzami. Było bardzo blisko, marzyliśmy, aby zrobić sobie selfie z Winiarskim oraz poprosić o autograf. Niestety nie udało nam się, ponieważ zawodnicy szybko zeszli z boiska. Z niecierpliwością czekaliśmy na nich chwilę, ale niestety... Pełni wrażeń wróciliśmy do Precyszowa.

Magdalena Kała

CO WARTO ZOBACZYĆ?

"Gwiazd naszych wina" Hazel i Gus to para nastolatków, których połączyła błyskotliwość, niechęć do tego, co przeciętne i wielka miłość. Ich związek jest wyjątkowy - poznali się na spotkaniu grupy wsparcia dla osób chorych na raka.

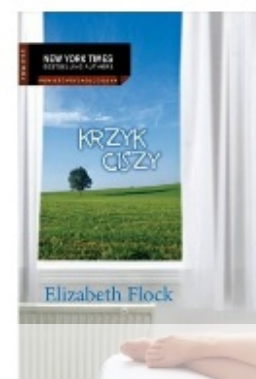
M. Kała



CO WARTO PRZECZYTAĆ?

"Krzyk ciszy" – to powieść, która na długo zapada w pamięć. Opowieść o akceptacji siebie i życia, które nie jest perfekcyjne, w świecie wymagającym perfekcjonizmu.

M. Kała



KONKURS

"Wspomnienia z dzieciństwa"

Kontynuujemy konkurs z poprzedniego numeru. Oto prawidłowe odpowiedzi: 1. pani Aneta Kalisz, 2. pani Agnieszka Cisowska. Nagrody ufundowała SRU. Nasi zwycięzcy: Oliwia Kościelnik, Mikołaj Momot.



Zdjęcie nr 1

Miesiąc luty, w którym urodziła się piękność ze zdjęcia, był niezwykle zimny i śnieżny. Może dlatego jednym z jej ulubionych sportów zimowych są narty? Uwielbia chodzić po górach, jest to jej żywioł. W szkole uczyła się bardzo dobrze i przynosiła świadectwa z paskiem. Gdy ktoś nie reaguje na jej polecenia powtarza „Mówił dziad do obrazu, a obraz do dziada ani razu”.

Już wiecie, kto to?

Odpowiedzi przesyłajcie na adres redakcji: redakcjawumu@gmail.com
NAGRODY CZEKAJĄ!



Zdjęcie nr 2

Dziewczynka ze zdjęcia była niezwykle opanowanym i spokojnym dzieckiem. Nie rozrabiała jak inne dzieci. Bardzo lubiła czytać książki, co zostało jej do dziś. Jest bardzo odczytana i polską literaturę ma w małym paluszkach. Nie uczyła się bardzo dobrze i nie uczyła się źle, ale czasami przynosiła do domu świadectwa z czerwonym paskiem. Jej ulubione powiedzenie to „Natury się nie przeskoczy”, coś w tym jest, prawda? :)
Już wiecie, kto to?

Odpowiedzi przesyłajcie na adres redakcji: redakcjawumu@gmail.com
NAGRODY CZEKAJĄ!

MYŚLODSIEWNIA

- felieton Agnieszki Kościelnik

Moi Drodzy! Ostatnio siedzi mi w głowie pewna piosenka. A mianowicie „Ale zanim pójdę” zespołu Happysad. Zastanawiam się, dlaczego? Może przez skoczną muzykę albo jej chwytliwy refren? Moim zdaniem daje ona dużo do myślenia. Bo w końcu, czym jest miłość? Czy opiera się ona na codziennym pisaniu smsów „Kocham Cię misiaczku”, dawaniu buziaków i prezentów na każdym kroku? Nie, wręcz przeciwnie! Miłość to wzajemne zaufanie, wsparcie i pomoc w trudnych sytuacjach, tak jak śpiewa to Jakub "Quka" Kawalec. Zastanawia mnie też, dlaczego młodzież coraz częściej powraca do starszych piosenek i zespołów? Czym różni się muzyka sprzed 15 lat od tej, granej dzisiaj? Może to zespoły za bardzo kombinują z muzyką i dają zbyt dużo efektów muzycznych zamiast grać bardziej „naturalnie”? A może chodzi o teksty piosenek.. W końcu piosenki powinny być o czymś a nie „o wszystkim i o niczym”, a większość zespołów zaczyna grać banalne piosenki, w których o nic nie chodzi. Muzyka.. Muzyka jest bardzo ważna dla młodzieży. Weźmy na przykład dyskoteki. Gdyby nie muzyka, nie byłoby dyskotek ani zabaw tanecznych. Młodzież nie miałaby się przy czym bawić. A nauka? Muzyka, zwłaszcza ta spokojna i melancholijna pomaga w nauce i relaksuje, chociaż niektórzy wolą ciszę. Wiele osób lubi również ćwiczyć przy muzyce, biegać i słuchać muzyki na słuchawkach! A więc zastanówmy się.. Czy muzyka jest czymś pozytywnym czy też negatywnym? Jak ona na nas wpływa? Dobrze czy też źle? Według mnie, zależy to od rodzaju muzyki i przekazu, jaki ze sobą niesie. Bo w końcu muzyka szybka, z „ostrymi” dźwiękami nas dekoncentruje i powoduje, że nasz humor i nastawienie do otoczenia się zmienia. Wiele zależy też od tekstu piosenki, bo gdy tekst zawiera nieprzyzwoite słowa i obraża coś lub kogoś, to to wpływa na nas. Stajemy się bardziej aroganccy i buntujemy się. Taka jest prawda. Ale gdy tekst i muzyka są pozytywne i miłe, to również nasze zachowanie się zmienia – na lepsze. Muzyka sprawia, że zaczynamy myśleć. Podczas jej słuchania zastanawiamy się nad sensem życia, nad Niebem, Ziemią, Ludźmi.. nad wszystkim. „Ucha nadstawiam słucham jak gra, muzyka we mnie - w muzyce ja.”



Agnieszka Kościelnik

NASZE HOBBY, NASZE PASJE!

Zapraszamy do wywiadu z Agnieszka Kościelnik, utalentowaną gimnazjalistką z naszej szkoły, która interesuje się rysowaniem.

Szkolne Niusy: Kiedy zaczęłaś interesować się rysunkiem?

Agnieszka Kościelnik: Około 5 lat temu. Jednak nie miałam zbyt czasu i chęci do rysunku. Dopiero od 2 lat staram się kształtować mój "talent".

SN: Co Cię inspiruje do tworzenia prac?

AK: Świat. To co dzieje się wokół mnie. Często wzoruję się na innych.

SN: Pamiętasz ile prac wyszło spod twojej ręki?

AK: Bardzo dużo, nie zliczyłam

SN: W swoich pracach, wzorujesz się na kimś?

AK: Oczywiście że tak, inspiruję się pracami zamieszczanymi w Internecie, w książkach. W ten sposób się uczę.

SN: Co skłoniło Cię do zainteresowania się rysowaniem?

AK: Nie wiem. Nie wiedziałam czym wypełnić wolny czas. Kiedy nie mam co robić to siadam i rysuję.

SN: Wyrażasz w rysunkach swoje samopoczucie?

AK: Nie, raczej nie.

SN: Masz swoich ulubionych artystów?

AK: Nie, nie mam.

SN: Czy wiążesz swoją przyszłość z rysowaniem?

AK: Nie, prędzej z fotografią. Jednak mam inne plany, które cały czas się zmieniają.

SN: Malowanie czego sprawia Ci największą przyjemność?

AK: Uwielbiam malować portrety.

SN: Czy masz czasami problem z natchnieniem?

AK: Zawsze, nie umiem wymyślać czegoś swojego, ale w końcu od czego jest Internet i książki haha

SN: Dziękujemy bardzo za rozmowę i życzymy wielu sukcesów.

Wywiad przeprowadziła Kinga Grzesło

NASZA REDAKCJA

Redaktorzy:

Julia Bury,
Kinga Grzesło, Joanna
Jarzyna, Magdalena
Kała, Agnieszka
Kościelnik,
Daria Zajac

Korektorzy:

Agnieszka Cisowska,
Anna Sikora

Redaktor naczelny:

Ewa Sulikiewicz

Kontakt:

redakcjawumu@
gmail.com



Agnieszka Kościelnik